

2600 km od Czadeczki...

Data publikacji: 8.08.2023 17:30

Za nimi 2536 km i dziesięć krajów. Para podróżników z Istebnej i Rybnika osiągnęła Morze Czarne na rowerach.

Michał Kuźma z Koniakowa i Patryk Światała z Rybnika nad Morzem Czarnym, fot: FB/czarnomorskiszlakrowerowy

Przypomnijmy: w połowie lipca dwóch rowerowych zapaleńców - Michał Kuźma z Koniakowa i Patryk Światała z Rybnika - wyruszyło z Trójstyku w Istebnej („prolog” dzień wcześniej z Rybnika), by wytyczyć wymyślony przez siebie czarnomorski szlak rowerowy, wzdłuż rzek Kisucy, Wagu i Dunaju – do Morza Czarnego. Pisaliśmy: [Od Czadeczki nad Morze Czarne](#)

- Mamy to! [...] Nastawieni na sukces nie przejmowaliśmy się nawet dziurami w drodze i przeciwnym nam wiatrem. Wszystko szło sprawnie, nawet kontrole na blokpostach były jakieś takie przyjazne. Po południu dojechaliśmy do wioski Vylkove – ostatniej miejscowości w Ukrainie leżącej nad Dunajem przed jego ujściem do morza. W normalnych czasach można tam popłynąć łódką do oznaczonego specjalnym znakiem tzw. zerowego kilometra Dunaju, ale teraz w czasie wojny jest to zakazane. Ku naszemu zaskoczeniu w opisywanej miejscowości czekali na nas z obiadem nasi Ukraińcy. Później już jednak ostatecznie się pożegnaliśmy. Ostatnie kilometry szlaku miały być chyba nagrodą za cały wcześniejszy trud. Kilkanaście kilometrów równej jak stół drogi i jeszcze solidny wiatr prosto w plecy. Szło aż za dobrze. Przejechaliśmy metę. Wracać trzeba było oczywiście pod wiatr. Ostatecznie już pod wieczór zameldowaliśmy w miejscowości Prymorske (jest tu takich wiele o identycznej nazwie, więc dla pewności dodamy, że chodzi o tę koło wioski Desantne). Widzieliśmy Morze Czarne, ale nie mogliśmy do niego podejść. Wszędzie zasieki i okopy. Jediną opcją było zameldować - czytamy na profilu facebookowym poświęconemu wyprawie ([tutaj](#)).

Całość szlaku wytyczonego i przejechanego przez rowerzystów wynosi 2536 km. - **Koniec szlaku jednak nie oznacza końca wyprawy, której aktualny dystans wynosi 2649 km. Od jutra powoli zaczynamy wracać. Chcieliśmy całość znów zrobić na rowerach, ale nie ukrywamy, że nam się nie chce. Także nie zdziwcie się gdy w relacjach zobaczycie, przynajmniej na jakimś odcinku, jakiś inny środek transportu** - zastrzegają.

Patryk Światała

Śląski podróżnik, antropolog kultury, tancerz ludowy i poliglota – dogaduje się w 10 językach. Urodzony w 1991 w Rybniku, gdzie się wychował. Jest też od dziecka mocno związany z Trójwsią Beskidzką i ogólnie całym Śląskiem Cieszyńskim. Specjalista od wychodzenia cało z sytuacji beznadziejnych i tworzenia czegoś z niczego. Autor śląsko-anglojęzycznego bloga podróżniczego <http://www.fb.com/slonzokrajuje>. Do tej pory odwiedził 62 państwa na 4 kontynentach, a w kilku z nich nawet mieszkał. Na rowerze był m.in. w Rzymie.

Michał Kuźma

Fotograf, górolaz, podróżnik, miłośnik kolarstwa. Specjalista od dobrych kadrów i majster od wszelkiego rodzaju urządzeń mechanicznych. Autor fotograficzno-podróżniczego bloga <http://www.fb.com/michalfotkuje>. Urodzony w 1991 roku w Cieszynie. W Trójwsi mieszka od dziecka i zna tu praktycznie każdy kąt i wszystkich mieszkańców. Do tej pory odwiedził 24 państwa na 3 kontynentach. Od 14 lat uczestniczy w organizacji zawodów rowerowych.